

Znajdź nas na 

ROK XXVI NR **29** (1369)
DATA: **21.07.2021**
CENA: **2.50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 1425 - 2562
Indeks 325163
Odwiedź nas w Internecie
www.czasostrzeszowski.pl



REGIONALNY TYGODNIK INFORMACYJNY

CZAJKÓW * DORUCHÓW * GRABÓW N. PROSNĄ * KOBYLA GÓRA * KRASZEWICE * MIKSTAT * OSTRZESZÓW

UTONAŁ 2,5-LETNI CHŁOPIEC



fot. ostrow24.tv

Jeśli w ten sposób dochodzi do śmierci dziecka, wiadomo, że winę ponoszą jego opiekunowie. Policja szybko ustaliła, że ojciec dziecka był trzeźwy, natomiast matka znajdowała się pod wpływem alkoholu (około promila). Od obojga rodziców dodatkowo została pobrana krew do badań. Rodzina jest narodowości ukraińskiej. Nieoficjalnie wiemy, że przyjechali do ośrodka wypoczynkowego w Antoninie, by spędzić tam kilka dni wakacji.

- Rodzicom przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa, polegającego na tym, że będąc zobowiązanymi do opieki nad dzieckiem, nie zapewnili tej opieki przez osobę dorosłą, czym narazili 2,5-letniego chłopca na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia. Pozostawiając niezabezpieczone i niezamknięte drzwi do domu letniskowego, spowodowali, że dziecko samodzielnie wyszło z domu i bez opieki osoby dorosłej udało się nad, oddalone około 200 metrów, jezioro. Chłopiec wszedł na pomost i wpadł do akwenu, ponosząc śmierć w wyniku uduszenia gwałtownego przez utonięcie - mówi prokurator Marcin Kubiak z Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. - Z dotychczas uzyskanych informacji wynika, że rodzice w przeddzień zdarzenia spożywali alkohol, lecz treścią zarzutu jest fakt niezapewnienia należytej opieki, a przez to umożliwienie małoletniemu pokrzywdzonemu poruszania się bez nadzoru osoby dorosłej. Podejrzani zostali przesłuchani przez prokuratora, złożyli krótkie wyjaśnienia i przyznali się do popełnienia zarzuconych czynów. Prokurator złożył wniosek do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztu. Sąd jednakże tego wniosku nie uwzględnił, więc rodzice chłopca zostali zwolnieni i będą odpowiadali z wolnej stopy. Zastosowano jednak wobec nich wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, połączonego z obowiązkiem stawienia się w właściwej jednostce policji dwa razy w tygodniu - dodaje prokurator M. Kubiak.

Dokończenie na str. 2.

JAK KOŚCIUSZKO I PUŁASKI - gen. dyw. Adam Joks - zastępcą dowódcy V Korpusu Wojsk Lądowych USA

O kolejnych awansach wojskowych, pochodzącego z Mikstatu, Adama Joksa, zawsze informujemy z wielką dumą i radością. Tym razem piszemy o awansie i zaszczy-

cie, porównywalnym z tym, jakiego w historii dostąpili tylko dwaj wielcy Polacy - Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski.

Dokończenie na str. 2.



15 lipca w zbiorniku wodnym w Antoninie znaleziono ciało 2,5-letniego chłopca.

Po godz. 7.00 policja w Ostrowie Wilkp. została powiadomiona, że w wodzie, na terenie ośrodka wypoczynkowego Lido, znajduje się dziecko. Niestety, trwająca około półtorej godziny reanimacja nie przyniosła efektu - lekarz stwierdził zgon chłopca.

spędzić tam kilka dni wakacji. - Rodzicom przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa, polegającego na tym, że będąc zobowiązanymi do opieki nad dzieckiem, nie zapewnili tej opieki przez osobę dorosłą, czym narazili 2,5-letniego chłopca na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia. Pozostawiając niezabezpieczone i niezamknięte drzwi do domu letniskowego, spowodowali, że

ROZCIAŁ SOBIE BRZUCH, WŁOŻYŁ W NIEGO RĘCE I WLAŁ ŚRODEK CHEMICZNY

W minioną środę (14 lipca) funkcjonariusze z Ognia Patrolovo-Interwencyjnego, sierż. Patrycja Pawłowska i st. post. Erwin Graetz, zostali skierowani na interwencję domową w Ostrzeszowie. 40-letni syn zgłaszającej (prawdopodobnie borykający się z problemami psychicznymi) pozamykał wszystkie drzwi i okna, informując ją, że w domu są podsłuchy, a następnie, pod pretekstem pokazania ich matce, zamknął ją w piwnicy. Po przybyciu patrolu kobieta powiedziała, że syn oddalił się w nieznanym kierunku. Policjanci sprawdzili posesję oraz przyległe ulice, ale nigdzie go nie było.

Chwilę później zgłaszająca zawołała funkcjonariuszy i powiedziała, że jej syn zamknął się w jednym z pokoi na piętrze; zapasowym kluczem otworzyła drzwi. Wtedy oczom policjantów ukazał się przerażający widok - na podłodze leżał 40-latek, obok znajdowały się wymiociny i ślady krwi, a z ust mężczyzny wydobywała się piana. Nie reagował na wołanie policjantów. Sierżant P. Pawłowska podeszła do niego, aby sprawdzić funkcje życiowe.

Dokończenie na str. 2.

PIORUN UDERZYŁ W DOM POMÓŻMY RODZINIE ZE STRYŻEWA

Spalił nam się dom, cały nasz dorobek życia. Mamy dwoje małych dzieci, które zostały bez swojego domu, bez swojego pokoju, bez dachu nad głową. W środowy wieczór nic nie wskazywało, że spotka nas takie nieszczęście. Siedzieliśmy z dziećmi i obserwowaliśmy, jak pada deszcz, gdy w nasz dom uderzył piorun, potem było już czuć tylko dym.

Owinęłam dzieci w koc i uciekałam do sąsiada, a mąż próbował gasić, niestety, bezskutecznie. Budowaliśmy ten dom własnymi siłami, często nocami i popołudniami.

Tak bardzo chcieliśmy być na swoim, niezależni, ciągle coś było do zrobienia, zimą

tego roku cały dom malowaliśmy od nowa, żeby było czysto na roczek synka, uroczystość obchodziliśmy w naszym domu, podobnie jak wszystkie urodziny starszej córki, tak mało być i dzisiaj - nasza Basia ma dzisiaj cztery lata - miał być tort, baloniki...

Prosimy o każdą pomoc, nie stać nas na odbudowę domu. Nie mamy oszczędności na remont. Z całą rodziną - z synkiem Heniem, córką Basią i mężem Tomkiem - prosimy o wsparcie.

Dokończenie na str. 3.

